Ner 257. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 10 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Andrzeja z Aw.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Niemir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr		Stan Atmosfery		Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	3. 102	0,6	1°,96	,,	,,	Pogoda z Chmurami		Mgła
9	12	2, 910	8, 3	2, 15	,,	,,	,,	,,	Mgła
	3	2, 758	10, 4	2, 21	,,	,,	,,	,,	
	9	3, 076	+ 3, 4	2, 37	,,	,,	,,	,,	

Część Urzędowa.

KRAKÓW. Taxa żywności na miesiąc Listopad r. b. jest następująca: *Bułka lub rożek*, z piękněy mąki pszenněy za grosz 1. ma ważyć łótów 7. — za gr. 2. ł: 14. — za gr. 6. funt. 1 łot: 14. — za gr. 12 funt: 2. łót: 28. — za gr. 24 funt. 5 łot: 24. — *Chleb żytny* z czystěy mąki żytněy za gr. 3. ma ważyć łót: 31. — za gr. 6. funt. 1. łot. 30. — za gr. 12 funt. 3 łot. 28. — za gr. 24 funt. 7. łót. 24. — *Chleb Prądnicki* za zł. 1. powinien ważyć f. 9 łot. 22., za każdy zaś funt płaci się po gr. 3. — *Mąki pszenněy* naypięknieyszéy miarka zł. 1. gr. 19. — bułczaněy zł. 1. gr. 3. średniěy groszy 24. — *Mąki żytněy* w naylepszym gatunku gr. 27. — *Mięsa wołowego* z bydła spaśnego funt: gr. 7. — polędwicy wołowěy gr. 10. — mięsa z drobnieyszego bydła po gr. 4. — Cielęciny pięknéy po gr. 8. — Skopowiny po gr. 5. — Wieprzowego mięsa schab zwanego po gr. 8. — ze słoniną i skórą groszy 9. słoniny świeżěy czyli biłu po gr. 14. wędzoněy wyprawněy po gr. 18. — *Piwa* marcowego garniec po gr. 18. kwarta po gr. 5. — butelka dobrze zakorkowana i w piasku utrzymywana po gr. 6. — Piwa dubeltowego zwyczaynego garniec po gr. 12. — flaszowego po gr. 8. — *Soli* grubo tłuczoněy kwarta po groszy 16. miałkiey po gr. 13. — *Świec* rurkowych łojowych funt. gr. 26. — ciągnionych gr. 25. — Mydła funt gr. 22.

Dnia 13 Listopada 1834 roku w kamienicy pod L. 274 w ulicy Wiślněy sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą, za gotową srebrną monetę różne ruchomości, mianowicie: srebra, suknie, bielizna, pościel, meble, książki i t. p. w spadku po ś. p. X. Floryanie Kudrewiczu pozostałe, w skutek uchwały Trybunału I. Instancyi M. K. d. 4 Listopada 1834 Nr. 4385 zapadłey.

Kraków 5 Listopada 1834 r.

(2r.) *Marcin Strzelbicki* N. P.

MY PREZES i SENATOROWIE.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czyniemy iż:

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wydał Wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz Sądowych na Audyencyi publiczněy Trybunału Pierwszěy Instancyi Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu dniadwu-

dziestego dziewiątego Października tysiąc ośmset trzydziestego czwartego roku.

WYDZIAŁ PIERWSZY

OBECNI

Piotr Bartynowski O. P. D. Prezes

Dudrewicz (Sędziowie
Skarżynski (

Bogusz Prokurator

Janicki Pisarz

(Podpisano) P. Bartynowski, — Janicki.

Między

Starozakonnym Hertzem Blumenfeldem kupcem pod L. 74 zamieszkałym handlem pod firmą Bornstein et Halberstam jako prawo nabywcą od wierzycieli Frenkla apponującym tudzież Wolfem i Rachlą Frenklami, oraz Etlą Frenklową drogą interwencyi przychodzącemi przez Adama Krzyżanowskiego O. P. D. Adwokata stawającemi z jedney,

A

Wincentym Szporem O. P. D. Adwokatem tudzież Bernardem Heumanem kupcem na Kazimierzu pod L. 75 mieszkającym jako Kuratorami upadłości handlu Frenkla, przez Szpora Adwokata stawającemi z drugiey strony,

Wsprawie

O uchylenie wyroku Trybunału I. Instancyi dnia 14 Czerwca b. r. upadłość handlu Frenkel et Compagnie orzekającego z pozwu z dnia 11 Października bieżącego roku wydanego na Audyencyą Trybunału wprowadzaney

Po przywołaniu sprawy zapisaniu komparycyi wysłuchaniu konkluzyi stron i danym wniosku urzędu publicznego,

Trybunał

W rozpoznaniu oppozycyi przez trzeciego z strony Hertza Blumenfelda przeciwko wyrokowi Trybunału w dniu 14 Czerwca bieżącego roku w przedmiocie upadłości handlu Frenkel et Compagnie zapadłemu wyniesioney.

Zważywszy, iż Hertz Blumenfeld aktem w urzędzie miasta Görlitz w królestwie Pruskiem w dniu 10 Września bieżącego roku zdziałanym, dowodzi: że Jana Jakischa wierzyciela handlu pod firmą Frenkel et Compagnie na żądanie którego jedynie upadłość tegoż handlu wyrokiem Trybunału z daty powyżey powołanym orzeczoną została, w należytości do dwóch wexlów, pierwszego z dnia siedemnastego Grudnia, 1833 roku na summę talarów 1000, drugiego z dnia osmego Kwietnia bieżącego roku na summę talarow 300, przez tenże handel na rzecz jego wystawionych, jako nabywca tychże wexlów w zupełności zaspokoił, a tak ustaje powód upadłości handlu pod firmą Frenkel et Compagnie gdy żadna inna skarga o niewypłacalności tegoż handlu nie zachodzi przeto,

Trybunał

Oppozycyą na zasadzie artykułu 21 księgi trzeciey kodexu hnadlowego wyniesioną za usprawiedliwioną uznając wyrok Trybunału w dniu 14 Czerwca 1834 roku zapadły, upadłość handlu pod firmą Frenkel et Compagnie ogłaszający, uchyla, Kommissarza teyże upadłości Sędziego Trybunału Dudrewicza, tudzież kuratorów Wincentego Szpora O. P. D. Adwokata i Bernarda Heumana od dalszych czynności uwalnia, a następnie wzywa Sąd Pokoju Okręgu drugiego miasta Krakowa o odjęcie pieczęci na rzeczonym handlu, i na ruchomościach Wolf Rachli i Etli Franklów położonych; oraz Dyrekcyą Policyi o usunięcie straży Policyjney tymże Wolf Rachli i Etli Frenklom dodaney, nakoniec handel Frenkel et Compagnie do zapłacenia wszelkich kosztów z powodu upadłości ogłoszaney aż dotąd wynikłych, obowięzuje. Wpis w ilości Złp. 10 ustanawiając, który w biórze Pisarza Trybunału złożonym bydź ma,

Osądzono w pierwrzey Instancyi z exekucyą bez kaucyi.

(podpisano) P. *Bartynowski*, *Janicki*.

Zalecamy i rozkazujemy etc. etc. etc.

(podpisano) P. *Bartynowski*, *Janicki*.

Zgodność ninieyszey kopii z wyrokiem oryginalnym w Aktach Trybunału pozostałym, zaświadcza Pisarz Trybunału I. Instancyi Rzeczypospolitey Krakowskiey.

Janicki.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze pertraktacyi spadkowej po Ignacym Szybalskim ojcu i Franciszku Xawerym Szybalskim synu na żądanie Salomei z Szybalskich Łąckiej Jana Kantego Łąckiego Obywatela Miasta Krakowa małżonki, w Krakowie zamieszkałej, sprzedanym zostanie przez publiczną licytacyą Dom w jednej części murowany a w drugiej drewniany, na przedmieściu Piasek pod L. 90 w gminie VII M. Krakowa stojący, który od zachodu z domem Majera pod L. 91, od północy z domem SSrów Trepków pod L. 89 oznaczonym a zaś od wschodu i południa z drogą publiczną jako narożny graniczący.

Na skutek Wyroku Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa w dniu 25 Czerwca 1834 r. wydanego, realność ta cała urzędownie oszacowaną została na summę 27,863 złp. 14 gr.— następnie Wyrokiem tegóż Sądu w d. 8 Października 1834 r. na przeciw Janowi Gralewskiemu przydanemu opiekunowi małoletnich dzieci Tekli Karoliny z Szybalskich Łabużeńskiej, w ocznie wydanym, warunki licytacyi zatwierdzone zostały w tej osnowie.

1) Cena szacunkowa Domu murowanego pod L. 90 na Piasku przy Krakowie w gminie VII miasta Krakowa stojącego ustanowiona jest na pierwsze wywołanie wedle detaxacyi urzędowej w summie złp, dwadzieścia siedm tysięcy ośmset sześćdziesiąt trzy, groszy czternaście, która dopiero na trzecim terminie licytacyi do 2/3 części zniżoną zostanie i od tak zniżonej summy bez nowych obwieszczeń zaraz licytacya kontynuowaną będzie.

2) Chęć licytowania mający złoży 1/10 część summy szacunkowej to jest złp. 2,786, które w razie niedotrzymania warunków utraci, i nowa licytacya na koszt i stratę jego, nigdy na zysk na jednym tylko terminie odbędzie się.

3) Popierająca licytacyą i dział Salomea z Szybalskich Łącka, mając czystą swą schedę, gdyby chęć oświadczyła nabycia domu na sprzedaż wystawionego wolna jest od złożenia vadium.

4) Widerkauffy i inne ciężary gruntowe pozostaną przy nieruchomości z wolnością potrącenia takowych z summy szacunkowej, od których nabywca jest obowiązany procenta opłacać.

5) Podatki bieżące i zaległe po rok ostatni nabywca natychmiast do Kassy głównej zapłaci, które z szacunku potrącić będzie mocen.

6) W dni 14 po licytacyi nabywca wypłaci połowę szacunku Salomei z Szybalskich Łąckiej, a reszta pozostanie przy domu aż do prawomocnego działu i klassyfikacyi z obowiązkiem zapłacenia od dnia nabycia procentu 5/100 komu wypadnie.

7) Koszta sprzedaży po wręczeniu Wyroku z massy ogólnej takowe oznaczającym; nabywca wypłaci za kwitem Adwokata licytacyą popierającego.

8) Nabywca skoro dopełni warunku 5. 6 i 7go otrzyma dekret dziedzictwa, i od te cbwili obejmie possessyą wraz z wszelkiemi korzyściami do domu przywiązanemi.

9) W dni ośm gdyby się znalazł pretendent ofiarujący 1/4 część nad wylicytowany szacunek takową winien złożyć w depozyt sądowy.

Do tej licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy dnia 2 Stycznia }
Drugi dnia 4 Lutego } 1835 r.
Trzeci dnia 4 Marca }

Która odbędzie się na audyencyi Trybunału I. Instan: Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, w Krakowie w gmachu Rządowym przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 zwykłe swe posiedzenia odbywającego, za popieraniem Stanisława Bogułskiego Adwokata sądowego w Krakowie przy ulicy Szewskiey pod L. 332 zamieszkałego.

Przytem wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oprócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hipotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mającey, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyą Wys. Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem Adwokata.

Kraków dnia 28 Października 1834 r.

Janicki.

Cześć Polityczna.

Treść naynowszych wypadków tegoczesnych.

Dzień w dzień przebiegają gońcy, pomiędzy Paryżem Konstantynopolem i Alexandryą. — Woyska tureckie wychodzą ku Syryi. — Lord Palmerston ma bydź mianowanym gubernatorem Indyów. — Don Carlos zbliżył się do Bilbao. — Zumalacarreguy miał niezawodnie przeyść rzekę Ebro. — Niejaki baron Berger ajent karlistów, przekradł się przez granicę francuską do Hiszpanii. Jenerał Harispe dowodzący na granicach wydał rozkaz czuwania, aby pomienionego jenta schwytać, gdyby się pokazał w celu powrócenia do Francyi. — Don Miguel z orszakiem swoim przybył z Wenecyi do Mantui. — Młoda królowa porugalska oświadczyła wyraźnie, że chce zaślubić sobie xięcia Leuchtenberg. — Zaraza morowa ciągle robi spustoszenia w Konstantynopolu i sprząta dziennie do 800 ofiar; co zdaje się bydź przesadzone. — W cesarstwie Brazyliyskiem władza wykonawcza ma pozostać w ręku jedney osoby. — Zmiana ministerstwa francuskiego, co chwila jest spodziewaną. — Wiadomość o wystąpieniu marszałka Gerard, uważana jest już za urzędową. — Wiadomość że francuzi opuścić mają Ankonę dotąd się niepotwierdza. Podobieństwem jest, że tylko garnizon będzie zmieniony, a nawet mówią tam o powiększeniu artylleryi, — Zdaje się rzeczą pewną, że król przyjął już podanie marszałka Gerard o dymissyą, atoli do dnia 29 z. m. nie jeszcze urzędowego nieogłoszono w tey mierze. — Rząd francuski nieodebrał po dzień 29 żadnych wiadomości z teatru woyny w Hiszpanii. — Papiery hiszpańskie znowu spadły a mianowicie guebhardowskie. — Powstanie karlistów w Hiszpanii coraz groźnieyszą przybiera postać. — W Saragossie rozeszła się zatrważająca wiadomość, dnia 18. października, że Zumalacarreguy z 6000. wdarł się do Kastylii, że ma przy sobie D. Carlosa; i prosto zamierza do stolicy. (?) — Wiadomość ta zdaje się bydź atoli bardzo przesadzoną; list z Saragossy, zawierający takową, umieszczony jest w Gazecie Powszechney Niemieckiey.

Wiadomości z wczorayszey poczty.

Petersburg 23 *Października.* Podług ogłoszonego w Pszczole północney artykułu z Kaługi, N. Cesarz Jmć w drodze do Orła przybył do tego miasta dnia 18 Września o 2 po południu, a wyjechał dnia 19 t. m. o 1 po południu J. C. Mość witany i żegnany był nayżywszemi oznakami przywiązania ludu. Nazajutrz po przyjeździe N. Pana mieli szczęście przedstawić się J. C. Mości urzędnicy, marszałek gubernialny, ze szlachtą i znakomitsi kupcy. N. Pan każdego uprzeymie powitać raczył, długo i łaskawie rozmawiał z kupcami o handlu, fabrykach i przemyśle, zachęcając ich do działalności i przedsiębierczego ducha. Głębokie wiadomości we wszystkich gałęziach handlowego przemysłu które w tem zdarzeniu N. Pan rozwinął, zachwyciły wszystkich słuchaczy. Każde słowo Nayjaśnieyszego Gościa dowodziło wytrawioney znajomości spraw handlowych.

N. Cesarz Jmć był też na nabożeństwie w soborney cerkwi, oglądał szpital, zakłady dobroczynności, bibliotekę publiczną i pensyą szlachetną przy gimnazyum. Ten ostatni zakład szczególniey ściągnął uwagę J. C. Mości. Potem oglądał park artylleryi i więzienie, w którem dał dowód swey Monarszey dobroci, darując winę dwom o występki przekonanym i do Syberyi, wraz z

dziećmi przeznaczonym kobietom, którym pozwolił wrócić na dawne mieysce pobytu.

Dnia 27 Października.— Dnia 5 b. m. o godzinie 5 rano, N. Cesarz Jmć wyjechał z Moskwy do Jarosławia. W Laurze Troicko-Siergiewskiey N. Pan był spotkany przez przybyłego umyślnie Nayprzewielebnieyszego Filareta, Metropolitę Moskiewskiego, który razem jest przełożonym tey laury. J. C. Mość po wysłuchaniu mszy S. i ucałowaniu Relikwii, puścił się w podróż i stanął w Jarosławiu o 1 po północy.

Ze wszystkich okolic zbiegali się mieszkańcy do miast i wsi, przez które N. Cesarz przejeżdżał. Nie zważając na nocną porę, oświeciwszy ulicę, wszyscy stali jakby oczekując święta: oglądać Cara było nadzieją powszechney radości, i każdy obawiał się iżby go nie minęła.

Dnia 6 b. m. o 10 rano N. Pan, przyjąwszy przedstawującą się szlachtę i kupców, udał się do Soboru. Z tamtąd w towarzystwie Nayprzewiel: Arcy-Biskupa Abrahama, odwiedził Spaski klasztor. Potem oglądał batalion kantonistów i jego koszary, więzienie mieyskie, liceum, gimnazyum, szkołę cywilnych kopistów, dom sierot i zakłady urzędu powszechney opieki, i w ogólności ze znalezionego porządku był wielce zadowolonym.

Wieczorem J. C. Mość raczył być na balu, danym przez cywilnego gubernatora na który sproszone były osoby stanu szlacheckiego i kupieckiego.

. Dnia 7 b. m. w Niedzielę N. Pan słuchał mszy S. w koszarach kantonistów woyskowych. Potem oglądał batalion garnizonu Jarosławskiego i komendę ogniową. Fabryki jedwabnych wyrobów burmistrza miasta, zwróciły na się uwagę N. Pana.

Dla wyjazdu z Jarosławia, N. Cesarz Jmć udał się o 1 po południu na urządzoną na Wołdze przystań, siadł tam do łódki i sterując, przejechał na przeciwny brzeg, gdzie J. C. Mość oczekiwał pojazd.

Zgromadzone na spadzistym brzegu Wołgi tłumy mieszkańców, dziwnie piękny przedstawiały widok.

N. Pan zbliżając się do Kostromy o w pół do 6 po południu, raczył zatrzymać się przed Ipatiewskim klasztorem tyle wsławionym historycznemi wypadkami. Niezliczone mnóstwo ludu, wyglądające N. Cesarza, wśród ludu u świętych podwojów klasztoru stojący arcypasterz, otoczony duchowieństwem, oświecenie Cerkwi, wszystko zwiększało uroczystość oczekiwania. On przybył, i Nayprzewielebnieyszy biskup Paweł spotkał Monarchę z życiodawczym krzyżem i wodą święconą. Głębokie milczenie oczekiwania jeszcze swey radości, i dopiero za wyrzeczonem przez biskupa do J. C. Mości powitaniem, domysł przeszedł w powszechne uniesienie i rozległo się głośne *hura!* N. Pan w towarzystwie biskupa, raczył przeyść z Soboru do pokojów, gdzie niegdyś mieszkał Car Michał Teodorowicz i ztamtąd, wśród nieprzerwanych okrzyków ludu, wyjechał do miasta, oświeconego w sposób naywspanialszy i ze szczególnym smakiem, i zatrzymał się w przygotowanym dla się domu.

N. Pan raczył przesłać P. jenerałowi artylleryi, jenerał-adjutantowi Suchozanetowi, następny reskrypt, datowany w Moskwie 29 zeszłego Września:

»Minister woyny złożywszy Mi wasz raport, tyczący się wyjścia 10 officerów, którzy ukończyli kurs nauk w akademii wojenney, zdał mi przytem sprawę ze znacznych postępów, które ciż officerowie w akademii uczynili, i których dowiedli na publicznym examinie. Miło mi z tąd oświadczyć wam, jako głównemu zwierzchnikowi tego pierwszego w państwie woyskowego instytutu, Moję zupełną wdzięczność. Dzięki waszey niezmordowoney gorliwości, akademia wojenna, ustanowiona przed dwoma laty, ukończyła pierwszy swój kurs w sposobie, odpowiadającym Moim oczekiwaniom i nadziejom. Nie wątpię, iż w czynnym zawodzie, dla nich otwartym, officerowie w tey akade-

mii ukcztałceni, usprawiedliwią starania, których byli przedmiotem i usiłować będą obrócić na pożytek służby, wiadomości których nabyli»

»Polecam wam to im oświadczyć i zapewnić o Mojéy łasce wszystkich waszych w akademii wojennéy spół pracowników. Pragnąc obok tego dać wam dowód szczególnéy Mojéy wdzięczności, za wasze pożyteczne prace, posełam wam przy ninieyszém, pierścień ozdobiony brylantami z Mojém wyobrażeniem.»

»Pozostaje wam zawsze życzliwym.

Paryż 27 *Października.* Przedwczoray hrabia Pozzo di Borgo poseł cesarsko-rossyjski i niedawno przybyły powrotem z Włoch, prezes główněy izby obrachunkowéy Pan Barthe, byli przyjmowani przez króla; — wczoray zaś poseł brazyliyski miał prywatne posłuchanie, i złożył J. K. Mci swe listy wierzytelne.

Monitor ogranicza się dziś na następujących małéy wagi doniesieniach z Hiszpanii »Przybyła kolumna woysk królowéy, uwolniła Elizondę z obsaczy. Warownicze roboty odbywają się ciągle w Ploncia. — D. Carlos na próżno usiłował im przeszkodzić; cofnął się od od Bilbao. Dnia 20 znaydował się w Ceanuri. Potyczka pod Abarzuza, w niczém się jeszcze niepotwierdziła.»—

Jeden z dzienników tuteyszych mówi na to »Smiechu godną rzeczą jest, że gazety ministeryalne paryzkie, nieprzestały jeszcze wysadzać się na zaprzeczenie rzeczywistości zaszłéy bitwie pod Abarzuza, kiedy już nawet z Bordeaux i Bajonny, od kilku dni, naydokladnieysze mamy szczegóły.

Dziennik liberalny *Indicateur de Bordeaux* z d. 24 udziela od granic hiszpańskich następujące wiadomości: »Pretendent zbliżył się ku miastu Bilbao. Dnia 18. z batalijonami Alawa i Guizpuzkoa znaydował się w dolinie Aratia. — W tymże samym czasie, powstańcy Biskai stali pod Guernica. Dnia 16 Jauregny był w Wergara, a jenerał Iriarte w Montdragon. — Dnia 18 powstańcy pod rozkazami dowódzcy swego Inturiza napadnięci zostali od mocnéy kolumny, wysłanéy tajemnie z St. Sebastian; zdaje się, że wiele ludzi stracili. — Tegoż dnia karliści, uwiadomieni że krystyni mają na nich uderzyć, cofnęli się z Oyarzun do Alabaru. Rzecz jest pewna, że Zumalacarreguy przeszedł znowu rzekę Ebro. Karliści zapewniają, że woysko jego, wynosi teraz do 12,000 ludzi. Liczba ta zapewne jest przesadzoną. Tenże sam jest przypadek z wiadomościami ze strony fakcyi. Małe bandy pokazują się ciągle w prowincyach Katalonii i Walencyi, lecz zaledwie się gdzie zbiorą, są zaraz pobite.

Dnia 28 *Października.* Król niepracował już onegdy ani wczoray z marszałkiem Gerard, a liczne dzienniki ponawiają pogłoskę, że pomieniony prezes rady ministrów podał się o uwolnienie, — lecz *Monitor* i *Dziennik Paryzki* milczą jeszcze o tém, tylko *Dziennik Rozpraw* czyni następującą uwagę: »Początkowe tylko głuche pogłosy o bliskiéy zmianie w radzie ministrów, nabrały teraz za nadto wiele rzeczywistości, iżbyśmy dłużéy milczéć mieli. Zdaje się żadnéy niepodpadać już wątpliwości, że marszałek Gerard występuje z ministerstwa.

Xiąże Decazes nieprzyjął na siebie utworzenia nowego ministerstwa.—Kuryer francuski naznacza hrabiego Lobau następcą marszałka Gerard w ministerstwie woyny. Na giełdzie utrzymywano, że Monitor jutrzeyszy ogłosi nowy skład ministerstwa. Jenerał Guilleminot obeymie wydział woyny, a P. Mole będzie prezesem rady ministrów, bez wydziału. Takie tylko są przewidywane zmiany. Wiadomość ta, nie wywarła żadnego wpływu na papiery.

Krolowa powróciła wczoray z Bruxelli.— Kommissya izby parów, uwolniła znowu wczoray 66 obwinionych o zaburzenia kwietniowe, między niemi znayduje się P. Mie drukarz *Trybuny.*

Dziennik *Temps* zapewnia, że wiadomość o ostatniéy rozmowie Pana Dupin z królem o amnestyi, jest zupełnie bezzasadną.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

LONDYN 22 *Października.* Członkowie taynéy rady zebrali się znowu onegdy i wczoray po południu, celem dochodzenia powodu ostatniego pożaru. Słuchano wielu świadków, a między innemi Pana Snell, który tego dnia, kiedy ogień wybuchnął, znaydował się o godzinie 5téy po południu w Izbie wyższéy, i postrzegł gorącość i zadach dymu; tudzież Pana Cross, który pewne papiery spalił; oraz Pana Hall, który był dokładniey badany względem zeznania Pana Cooper, uczynionego w pierwszy dzień indagacyi, że w nocy z czwartku na piątek, a zatém podczas pożaru, rozchodziła się już w mieyscu o 100 mil angielskich odległem pogłoska o spaleniu izby wyższéy; i Pana Halls, który podał rozprawę o apparacie parowym do ogrzewania izby niższéy, proponowanym przed 16 laty, lecz późniéy odrzuconym. Badania te trwały od godziny 1széy do 4téy. Dziś po skończoném posiedzeniu, lord kanclerz, lord Melbourne i Hrabia Mulgrawe udali się do pogorzeliska, celem obeyrzenia ruin izb parlamentu i kilku uratowanych pokojów. Jutro nastąpi obrząd dalszego odroczenia parlamentuu.

Kolumbiyski jenerał Mantelli miał wczoray czynności w wydziale spraw zagranicznych.

HAHA 25 *Października.* Mówią tu, że rząd nasz przesłał 3 dworom północnym notę, w któray wzywa te dwory, aby konferencye londyńskie na nowo rozpoczęte być mogly.

Gazeta Harlemska zawiera: »Według doniesień prywatnych krążyło temi czasy koło Kronsztadu 18 linijowych okrętów rossyjskich, oraz pewna liczba mnieyszych statków wojennych. Eskadra ta podzielona była na 3 oddziały. Wszędzie panował wzorowy porządek. 9 linijowych okrętów było jeszcze na warsztatach.

DARMSTAD 26 *Pażeziernika.* W skutku niesforności izby niższey, posiedzenie stanów naszych zostało rozwiązaue. Dnia 24 naradzała się izba niższa nad wnioskiem tyczącym się zabezpieczenia niezawisłości urzędowania sędziewskiego. Deputowany Gagern zapomniał się w ciągu mowy swey tak dalece, iż rząd nazwał stronnictwem, reprezentowanem w izbie przez kommissarza rządowego Knapp. Powstała wrzawa. Żądano od prezesa, aby wezwał mówcę do porządku; gdy to jednak nastąpiło, powstali 3 kommissarze rządowi: Knapp, Eckhard i Breidenbach, i wyszli z sali, a ponieważ po ich oddaleniu się izba wydała decyzyą, że deputowany Gagern nie zasługuje, aby był wezwany do porządku, przeto, monarcha przez postanowienie z dnia 24, odczytane w izbach dnia wczorayszego, rozwiązał obiedwie izby, i nakazał bezzwłoczne przedsięwzięcie nowych wyborów deputowanych.

MADRYT 15 *Października.* Pożyczka, którą rząd chciałby zawrzeć naydaley do 20 listopada, znayduje wielkie trudności. Tak P. Lionel Rothschild, jak P. Ardoin starają się o zawarcie kontraktu. Pierwszy miał położyć warunki korzystnieysze dla rządu Zapewnie pożyczka ta zawartą będzie po 70 za sto.

NAUPLIA 27 *Września.* Wyszło tu rozporządzenie królewskie, podług którego w dniu 1/13 grudnia r. b. rząd grecki ma przenieść stolicę swoję do Aten.

Naczelnikiem ostatniego powstania w Peloponezie, które zupełnie już uśmierzono, był Grizzalis.

ATENY 11 *Września.* Wczosay odbyła się tu w Akropalis wielka uroczystość, a to z powodu odkopania Parthenonu. Skoro tylko zgodzono się na to, aby Akropolis nie urządzano więcey na twierdzę, ale żeby zachowano jedynie jako pomnik sztuki, zaraz zaczęto roboty celem odkopania wspaniałych kolumn i ganków. Praca ta szybkim postąpiła krokiem, a wczoray król nasz, odwiedził Parthenon śród niezliczonego mnóstwa ludu. Przyjął go tam orszak młodych panienek, biało ubranych, z wieńcami mirtowemi na głowie, związanemi białą i niebieską

wstążką. Jedna z tych panien niosła niebieską atłasową chorągiew, na którey w białem polu wyszyte było z jedney strony złote popiersie Minerwy, a z drugiey, Sowa. Muzyka okrętu Madagaskar przegrywała pieśni narodowe. Po nabożeństwie, panienki te miały zaszczyt oddać królowi koronę z liści mirtowych oliwnych i laurowych, do którey dołączony był napis: »Dziewice Aten królowi, sławnemu wskrzesicielowi Parthenonu.« Najpięknieysza pogoda sprzyjała uroczystości. Widok na te starożytne zwaliska, na port, na morze, i na szczyty Parnasu, oświecone promieniami zachodzącego słońca, należał do naywspanialszych. Radca Klenze miał piękną do króla przemowę.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

D. 8 — 10 Listopada.

Richter Józef artysta muzykalny z Galicyi. — Kobylański Felix Ob. z Polski. — Laskowski Alexander Ob. z P. — Borkowski Xawery Ob. — Treitler Ignacy Ob. z P.—Immer Teodor z Galicyi.

—

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Bystrzanowska Filippina Ob. do Polski. — Kubiczek Jakób tamże.